



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 7 Czerwca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 156.

PRENUMERATA W ŁÓDZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmiej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

6-go czerwca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na wschodnim brzegu Mozy, w pasmie wzgórz Fumin, po ponownym nader silnym przygotowaniu artyleryjskim, uderzono w nocy czterokrotnie bez najmniejszego wyniku, na stanowiska dzielnych wschodnioprusaków; przeciwnik poniósł szczególnie ciężkie straty w działającym jednocześnie zatorowym ogniu artyleryjskim, z karabinów maszynowych i piechoty.

Zresztą położenie jest niezmiennione.

Z widowni wschodniej i bałkańskiej.

Na niemieckim froncie nie było ważniejszych wydarzeń.

Kancelne Dowództwo Wojskowe

Straty Anglii w bitwie morskiej.

BERLIN, 6-go czerwca. Urzędowo.

Anglicy wyłowieni przez 5 niemiecką flotylę torpedowców, podczas bitwy morskiej przy Skagerraku, zeznali, że gdy „Queen Mary” i prawie jednocześnie mały krążownik „Birmingham” tonęły w walce z pierwszą niemiecką grupą wywiadowczą, to bojowy krążownik „Prinzess Royal”, był silnie przechylony na bok. Następnie w tej części bitwy uczestniczyło pięć naddreadnoughtów klasy „Queen Elisabeth”.

Inni jeńcy angielscy, uratowani przez 3 niemiecką flotylę torpedowców, zeznali z piśmiennym potwierdzeniem, niezależnie jeden od drugiego, iż z pewnością widzieli jak tonęły „Warspite”, bojowy krążownik „Prinzess Royal”, „Turbulent”, „Nestor” i „Alcaster”.

Pewien nurkowiec niemiecki dostrzegł w odległości 90 mil morskich na wschodzie od ujścia Tamy, po bitwie morskiej przy Skagerraku, silnie przechylony na bok okręt klasy „Eroaduke”, z widocznie zagłębionym przodem przez napływ wody, płynący w kierunku wybrzeża angielskiego. Wskutek niekorzystnego stanowiska względem okrętu i burzliwego morza, nurkowiec nie mógł doń strzelać.

Straty anglików w ludziach, poniesione podczas bitwy morskiej przy Skagerraku, są oceniane na 7000.

Urzędowy komunikat austrijski.

WIEN, 6-go czerwca.

Z widowni rosyjskiej.

Bitwy na północnym wschodzie prawie na całym froncie długości

350 klm. toczą się w dalszym ciągu z niezmienną gwałtownością. Na północy od Okny po ciężkich i zmiennych walkach wczorajszych cofnęliśmy wojska nasze z zestrzelanych przednich stanowisk na następną linię, zawczasu przygotowaną, w odległości 5 klm. na południu. Pod Jazłowcem nad dolną Strypą, dzisiaj rano, po silnym przygotowaniu przez artylerię, nieprzyjaciel przeszedł do ataku. Wszędzie został on odrzucony, po części w walce na bagnety. W tym samym czasie załamał się w ogniu naszych dział atak rosyjski wykonany na zachodzie od Trembowli.

Na zachodzie i na północnym zachodzie od Tarnopola również walczone zawzięcie. Gdzie tylko nieprzyjaciel zdołał osiągnąć przejściowo jakiś sukces, natychmiast był odrzucany. Przed frontem jednego bataljonu leży 350 zwłok rosyjskich. Także pod Sapanowem liczne natarcia nieprzyjaciela nie doprowadziły do żadnych zmienniejszych wyników. Pomiędzy Młynowem nad Ikwą, a terenem na zachodzie od Olyki, gdzie Rosjanie wzmocniają się ciągle, w dalszym ciągu toczą się gwałtowne zapasy.

Z widowni włoskiej.

Sytuacja jest niezmienną. Eskadra latawców morskich zaatakowała wczorajszej nocy urządzenia kolejowe w S. donnadi Piawe, nad Liveura i pod Latisa.

Nasi lotnicy lądowi obrzucili obficie bombami dworce kolejowe w Veronie, Ala i Vicenza.

Od początku bieżącego miesiąca wzięto do niewoli przeszło 9700 Włochów, w tem 184 oficerów, oraz zdobyto 13 karabinów maszynowych i 5 dział.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

Projekt poligamji we Francji.

W prasie francuskiej coraz częściej poczynają pojawiać się głosy, nie na żarty zamierzone kolosalnymi stratami w ludziach, jakie stają się udziałem ich ojczyzny, skoro wojska francuskie przedsiębiorą najmniejszy choćby atak lub dzielnie odpierają nacierającego nieprzyjaciela.

W okresie już przedwojennym przyrost procentowy ludności był tam niezmiernie mały, gdyż sławny system jednego, maximum dwójga dzieci w sposób wprost zastraszający przerzedził młodsze pokolenie; środki zaradcze niezwłocznie przez państwo przedsięwzięte, w rodzaju nagradzania medalami matek, które przysporzyły państwu pewną ilość młodocianych obywateli, wydawania za pomocą na wychowanie i kształcenie po-

ciach, nie dały jednak rezultatów, z którymi należałoby się liczyć. Naród francuski widocznie karłowaciał, a fakt ten tak był oczywistym i niezaprzeczalnym, iż najzagorzalsi nawet szowiniści, obrońcy prestige'u francuskiego, nie tylko, że zrezygnowali ze swego przymierstwa między narodami, ale poważnie nawet zaczęli się obawiać o to, by wogóle rasa francuska nie zniknęła z powierzchni Europy.

Wojna dla zrozumiałych przyczyn pogorszyła znacznie stan rzeczy: z jednej strony miliony młodych mężczyzn odłączyło się od społeczeństwa, prowadzącego życie normalne, by udać się w pole, a to nie sprzyja wszak bynajmniej wzmożeniu się ilości urodzeń; z drugiej — setki tysięcy trupów, których gęste szeregi znaczą granicę niemiecko-francuską, niemniej znaczne zastępy strasznie okaleczonych, którzy społeczeństwu żadnej już korzyści przynieść nie będą w stanie.

Francja, jako kraj posiadający bardzo nieznaną siłę rozrodczą, z najwyższą trudnością powetować będzie mogła doznane straty, o ile by nawet usilnie dziś już prowadzona przez państwo propaganda zaniechania „systemu” osiągnęła znaczne choćby rezultaty. Pozostałe państwa wojujące, w pierwszym zaś rzędzie Rosja, mimo niemniej znacznych strat doznanych w ciągu dwuletnich blisko walk, nieporównanie łatwiej powetują je sobie, gdyż ich siła rozrodcza zdolna jest zapełnić luki, uczynione przez morderczą wojnę.

Mimo jednak najbardziej pesymistycznych poglądów, jakie socjologia stosuje do przyszłości narodu francuskiego, francuzi bynajmniej nie zrezygnowali z swych pretensji do wielkości i z iście francuską bezwzględnością pomysłowości coraz nowe wynajdują środki zaradcze przeciw depopulacji swej ojczyzny; najbardziej z nich śmiałym, choć nieco fantastycznym może, jest omawiany ostatnio szeroko w prasie francuskiej projekt uprawnienia poligamji, która zdaje się być jedynym lekarstwem na nieuleczalne dotychczas zło.

Monogamja czy poligamja? — oto „the question: to be or not to be”, głoszą zapalczywi obrońcy nowej idei; widzący w niej zbawienie, uważający ją za czasowo niezbędny środek, konieczny i pewny co do swych skutków.

Poligamja, zasadniczo, rozumują oni, nie jest bynajmniej obcą charakterowi aryjskiemu. Pomijając już fakt, że w Grecji starożytnej wielożeństwo było uprawianą formą spółżycia, od której nie stroniłi bynajmniej nawet wielcy filozofowie, Europejczyk jak i każdy zresztą człowiek skłania się w stronę wielożeństwa, czego dowodem najlepszym są dzisiejsze stosunki społeczne; spaczyła je znacznie nasza cywilizacja, skarykaturowała naturalne dążenia poligamistyczne i wyrodziła postronne zjawiska w rodzaju prostytucji.

Dziś już kroczymy stale, choć powoli w stronę wielożeństwa: przyczynia się do tego większa swoboda, jakiej zażywają kobiety w porównaniu do czasów dawniejszych, w przeważnie jednak części postępowe prawodawstwo, którego ostatecznym ideałem w tym względzie będzie uprawnienie dochodzenia ojcostwa, zniesienie wszelkich różnic pomiędzy dziećmi ślubnymi a nieślubnymi, jednym słowem — ułatwienie pożycia obu płci poza normami małżeńskimi.

Twórcy owego zjawienego wedle własnego zdania środka na największą bolączkę swej pięknej ojczyzny, zarówno jak i na braki sąsiadów, z iście francuskim entuzjazmem pod niebiosa podnoszą swój

system, zapominając o pewnych contra, które wszak każdy pomysł posiada.

Monogamja zrosła się już z naszym nstrojem społecznym. W ciągu dwóch tysięcy blisko lat narody europejskie znajdowały się pod znacznym wpływem Rzymu i praw jego, która nie tylko, że zakazywały wielożeństwa, ale wszelkimi środkami starały się utrudniać jego egzystencję, skoro miała ona miejsce poza prawem, przykładem czego może być zakaz adoptowania własnych dzieci nieślubnych. Instytucja prawna, zbyt jest z życiem związana, zbyt głębokie korzenie zapuszcza w nasz układ psychiczny, byśmy naraz mogli, niby chwast zbyteczny, wyrwać ją z duszy i przez odrzucić.

Kobieta europejska jest zbyt człowiekiem, by można ją było nakłonić do zajęcia stanowiska środka rozrodczego, podobnie jak to się dzieje na wschodzie.

Pozatem wielką rolę grają tu czynniki ekonomiczne. Rodzina, jako ogniwo wielkiego łańcucha społecznego, rodzina monogamiczna jest jednocześnie podstawą całej gospodarki, która niewątpliwie musiałaby się zmienić, skoroby rodzina stała się poligamiczną.

Pomijając już względy etyki i siły bądź o bądź jeszcze znaczną posiadającą nakazy i opinie Kościoła, projekt wielożeństwa usnać należy za nawskroś fantastyczny.

Jeśli Francja nie wymyśli mądrzejszego sposobu zapełnienia luk uczynionych w kadraach jej ludności przez wojnę, wówczas na miejsce miliona ludzkich żyć, który zginął od kuli i bagnetu, nie zjawią się miliony rumianych buziaków dziecięcych, w ręku których leżeć będą dalsze losy Francji; na grobach, dziś jeszcze świeżych, nie zakwitną kwiaty, co chyłąc się z wiatrem znów szeptać będą jak ongi ojcowie: vengeance, vengeance!...

M.

Kronika polityczna.

Lord Kitchener zginął.

Komunikat angielski.

LONDYN, 6 czerwca. Sztab admira-

licji donosi urzędownie: Głównodowodzący zawiadamia, że ku swemu wielkiemu ubolewaniu musi zakomunikować, iż okręt wojenny „Hampshire”, na pokładzie którego znajdował się lord Kitchener ze swym sztabem. Morze było nadzwyczaj wzburzone. Kontrtorpedowce udały się na poszukiwanie rozbitków. Przeszukano morze, oraz wybrzeża, lecz znaleziono zaledwie kilka zwłok.

Morze było bardzo wzburzone. Pomimo że natychmiast przedsięwzięto wszelkie możliwe środki, aby udzielić tonącemu okrętowi jaknajwyższej pomocy, niema wielkiej nadziei, że ktośkolwiek został uratowany.

Biuro Reutera donosi: Pancernik „Hampshire” zatonął o godz. 8 wieczorem. Na pokładzie znajdował się Kitchener ze swym sztabem. Morze było nadzwyczaj wzburzone. Kontrtorpedowce udały się na poszukiwanie rozbitków. Przeszukano morze, oraz wybrzeża, lecz znaleziono zaledwie kilka zwłok.

(Marszałek lord Kitchener odznaczył się podczas wojny transwalskiej. Po wybuchu wojny europejskiej mianowany został ministrem wojny na miejsce Asquitha, który pozostał nadal prezesem ministrów angielskich. W listopadzie 1915 r. krążyły pogłoski o ustąpieniu Kitchenera z

stanowiska ministra wojny. Czy pogłoski te były prawdziwe, dotychczas niewiadomo. Faktem jest jednak, że zarząd ministerjum wojny objął ponownie Asquith, a lord Kitchener udał się w podróż do Le Havre, Paryża, Rzymu, Aten i do Egiptu. (Ostatnim etapem tej podróży miał być Petersburg).

Sprawozdania rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 6 czerwca. Sprawozdania urzędowe z dnia 5 czerwca.

Front zachodni: Artylerja niemiecka ostrzeliwała przyczółek mostowy Uexküll pod Dźwińskiem, na północ od linii kolejowej Pontewieża. Przeciwnik zaskoczył nasze pozycje, usiłując zaatakować. Odparto go jednak.

Wczoraj, 4 b. m., rozpoczęły się walki od Prypeci aż do granicy rumuńskiej. Wojska nasze, poparte przez artylerję, osiągnęły w kilku odcinkach znaczne sukcesy. Dotychczas ujęły około 13.000 jeńców i zdobyły działa i karabiny maszynowe.

Z rozpoczęciem ataku artylerja nasza niszczy nieprzyjacielskie utwierdzenia i schroniska. Następnie, posuwając artylerja naprzód odpowiednio do do własnych sukcesów i artylerji i zajmuje pozycję nieprzyjacielską. Podczas wczorajszej walki zabito z pomiędzy walecznych naszych komendantów pułkownika i dowódcę pułku Sourie (?), zraniono ciężko pułkownika von Zieglera (?).

Front kaukaski: Turcy zaatakowali od strony Erzingjan znowu większymi siłami. Sukcesów żadnych jednakże nie uzyskali. Pod Rewandus toczą się walki. Wojska nasze zadaly kurdom ciężkie straty. Jedna z naszych kolumn znalazła dwa zakopane działa górskie.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (5 czerwca).

Wszystkie ataki rozchwiały się, zarówno na północny zachód od fortu Vaux, na zboczach lasu Fumin, jak również pomiędzy fortem i wsią Damloup.

Podczas nocy wrzała zacięta walka pomiędzy szeregami fortów a oddziałami niemieckimi, które usiłowały wtargnąć tam, posiadając się strumieniami płynących cieczy. Pomimo obfitego stosowania tej metody, francuzi zapobiegli wszelkim korzyściom, jakie mógł osiągnąć przeciwnik. Podczas dnia trwał dość gwałtowny ogień działowy w okolicy Vaux i Damloup, oraz wokół fortu Vaux, gdzie sytuacja nie uległa żadnym zmianom.

Na lewym brzegu Mozy, w odcinku Avocourt odbywają się bez przerwy walki artyleryjskie.

Z włoskiego (6 czerwca).

W okolicy Monte Ceng'o atak nieprzyjacielski, wykonany przeważającymi siłami nocy na 4 czerwca, zmusił wojska nasze do opuszczenia stanowisk i do cofnięcia się na dalej wstecz położoną linię w dolinie Canaglia, która uprzednio przystępowano. Zajmujemy zachodnie stoki Monte Cengio aż do Schiri, o które tej samej nocy na 4-go czerwca rozbiły się gwałtowne ataki nieprzyjacielskie.

Z angielskiego (5 czerwca).

Bardzo gwałtowna walka toczyła się na południowo-wschód od Ypres między Hooge, Ypres i kolejną do Mein. W związku z początkowym dowodzeniem wczorajszym, Niemcy dokonali w nocy napadu. Powiodło im się przebić w głębokości 700 jardów w kierunku na Zillebecke. Kanadyjczycy, którzy ten odcinek zajęli, przedsięwzięli o godzinie 7-ej rano przedwataki, w którym się im powiodło wypędzić nieprzyjaciela z większej części zdobytego przez niego terenu. Kanadyjczycy udowodnili podczas przedwataki, który nastąpił po długim ostrzeliwaniu i był daremny, nadzwyczajną waleczność.

Straty nieprzyjacielskie są poważne. Na pobojowisku leży mnóstwo poległych Niemców.

Zaginęli generałowie Mercer i Williams, którzy wczoraj podczas ostrzeliwania rowów strzeleckich zwiędzali front.

Ofensywa rosyjska.

Ogień artylerji rosyjskiej wzmógł się gwałtownie, szczególnie nad Dnieprem, nad dolną Strypą i na Wołyniu.

Rosjanie przeszli do ataku głównie w następujących punktach: pod Okną na Bukwinie (na południe od Dniestru), w okolicy Tarnopola w Galicji nad Seretem, pod Nowo-Aleksandrem nad samą granicą Galicji i Wołynia, dalej na północ-zachód od Dubna i pod Ołyką na ziemi wołyńskiej.

Ataki rosyjskie odznaczają się zaciętością i użyciem nieprzejrzanych mas ludzkich. Pomimo tego ani na jednym punkcie nie udało się Rosjanom przedrzeć. Za pomocą

karabinów ręcznych i maszynowych Austriacy pokonali liczne szeregi rosyjskie i na wielu punktach rzucili się do kontrataku i odparli przeciwnika. W pierwszym dniu ofensywy Rosjanie nie odnieśli najmniejszego sukcesu. Część atakowanych stanowisk austriackich ciągnie się w obrębie błot rokiścińskich. Stanowiska te zbudowane są tak silnie, że wojska austriackie z zupełnym spokojem oczekiwają mogą wszelkich ewentualności.

Mowa Cesarza.

Biuro Wolffa donosi: Wczoraj, w Wilhelmshaven, Cesarz wygłosił mowę z pokładu statku admirałskiego do zgromadzonych na lądzie delegacji wszystkich okrętów i statków, uczestniczących w bitwie morskiej koło Skagerraku.

Flaga papieska.

Watykan zawiadomił mocarstwa, że okręt hiszpański, na którym jedzie nowy nuncjusz do Argentyny, wywiesi flagę papieską, a to dla uniknięcia nieporozumień. Flaga papieska nie była wywieszana od r. 1870.

Odrzucenie projektu.

W. A. T. donosi, że Rada państwa w Petersburgu odrzuciła 70 głosami przeciw 43 zaproponowany przez pryncię podatek od dochodów wojennych.

Na morzu.

„Petit Parisien” donosi, że parowiec francuski w Marsylii wysadził na ląd załogę parowca angielskiego „Baron Teveadmouth” i „Julio Park”, razem 18 oficerów i 50 żołnierzy. Poza tem inny parowiec wylądował załogę parowca angielskiego Southgard. Wszystkie trzy parowce zatopione zostały przez niemieckie łodzie podwodne.

Stan oblężenia w Macedonji.

Według doniesienia „Secolo” z Salonik, obowiązuje zarządzony przez generała Sarraila stan oblężenia całej przez sprzymierzonych zajęty obszar.

Rząd grecki wnieśli protest z powodu ogłoszenia stanu oblężenia nad Salonikami. Komunikacja telegraficzna między Salonikami a Grecją przywrócona została pod cenzurą sprzymierzonych.

Rewolucja w Chinach.

Petersburska agencja telegraficzna donosi z Pekinu, że w licznych miastach prowincji Seczuan, tudzież w północnych okręgach prowincji Szansi ogłoszono niezależność. W Szansi wybuchły rozruchy. Według informacji ze źródeł japońskich, mocarstwa zamierzają ustanowić kontrolę finansową i administracyjną nad Chinami.

Śmierć Juanszikaja.

Biuro Wolffa donosi, iż w poniedziałek rano zmarł Juanszikaj, prezydent republiki Chińskiej.

Rozporządzenie policyjne

Na mocy § 1 rozporządzenia pana naczelnego woda na Wschodzie z dnia 22 marca 1915 r. w połączeniu z § 1 rozporządzenia pana Jenerała-Gubernatora z dnia 8 września 1915 r. o policyjnej władzy powiatowych urzędów policyjnych dla obszarów Polski rosyjskiej, podlegających niemieckiej administracji, wydaję niniejszem, w porozumieniu z panem gubernatorem wojennym, następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

W czasie od 1 czerwca do 1 października r. b. wzbронiony jest w obwodzie zarządu łódzkiego domowy ubój świń a ubój macior wogóle jest zakazany.

Za mojem pozwoleniem, wyjątek stanowić mogą tuczone maciory.

§ 2.

W czasie od 1 czerwca do 1 października r. b. oprócz zabronionego już policyjnie rozporządzeniem moim z d. 25 kwietnia 1915 r. wwozu świeżego mięsa zabroniony jest także wszelki wwóz do Łodzi szynki, słoniny, kiełbasy i wędlin.

§ 3.

W czasie od 1 czerwca do 1 października jest zabroniony w całym obwodzie zarządu łódzkiego wyrób suszonych kiełbas, słoniny, szynki i innych wędlin z wieprzowiny.

§ 4.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem opublikowania.

§ 5.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia policyjnego będą karane do 5000 rubli lub więzieniem albo aresztem do 6 miesięcy.

Stosownie do niniejszego rozporządzenia

dzienia policyjnego wprowadzone lub wyrobione towary mięsne mogą być zasekwestrowane i bez odszkodowania ściągnięte.

Łódź, d. 1 czerwca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
podp. v. Oppen.

Obwieszczenie.

Powołując się na powyższe rozporządzenie policyjne, dotyczące uboju świń, i na obwieszczenie z dnia 31-go maja r. b. o ustanowieniu cen maksymalnych na bydło rzeźne i mięso, niniejszem podaję do wiadomości, że od 1 października 1916 r. to jest od daty ustania obowiązywania ograniczenia uboju świń nastąpi podwyżka cen na świnie o 10 marek za 100 funtów polskich żywej wagi.

Na tę okoliczność jak również na powyższej przy wstępie wspomniane rozporządzenia zwraca się szczególną uwagę gospodarzy i hodowców. Rozporządzenia te mają na celu, przy możliwie największej ochronie stanu liźbowego bydła, osiągnąć dostateczne zaopatrzenie ludności Królestwa Polskiego w mięso; spodziewam się przeto, że ludność wiejska dołoży możliwych starań do osiągnięcia tego celu.

Łódź, d. 1 czerwca 1916.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

W celu utrzymania ściślejszego kontaktu z radami opiekuńczymi na prowincji przy wydziale prowincjonalnym Rady głównej opiekuńczej zorganizowano specjalną sekcję instruktorów. Przeszliśmy w obrębie okupacji niemieckiej, objętą działalnością R. G. O., podzielono na 5 okręgów, a mianowicie: okręg południowo-zachodni (Będzin, Częstochowa, Wieluń, Sieradz, Kalisz, Turek, Konin, Słupca, Koło, Łęczyca); okręg północno-zachodni (Kujawskie, Włocławek, Niezawa, Kutno, Gostynin, Płock, Lipno, Rypin, Sierpc, Miawa, Płońsk, Ciechanów, Przasnysz); okręg północno-wschodni (Pułtusk, Maków, Ostrow, Mazowieck, Ostrołęka, Łomża, Kolno, Szczuczyn); okręg południowo-wschodni (Węgrów, Sokółów, Mińsk Mazowiecki, Siedlce, Łuków, Garwolin); okręg środkowy (Warszawa, Grójec, Błonie, Sochaczew, Łowicz, Łódź, Skierniewice, Rawa).

Każdy okręg posiada dwóch instruktorów (głównego i jego pomocnika), którzy utrzymują stały kontakt Rady opiekuńczej swego okręgu z Radą główną.

W celu wzajemnego informowania się o działalności odbywać się będą w miarę możliwości posiedzenia instruktorów.

Zestawienie rachunków.

Zestawienie rachunków Rady Głównej Opiekuńczej do dnia 31 maja 1916 r. przedstawia się, jak następuje:

Otrzymało od Komitetów i instytucji krajowych 61 rb. 87 k.; od Komitetu Rantunkowego w Poznaniu — 912,096 rb. 29 k.; od Komitetu Szwajcarskiego w Vevey — 238,915 rb. 8 kop.; od osób prywatnych — 419,577 rb. 95 k.; od różnych osób i instytucji na cele specjalne — 99,406 rb. 47 k.; sumy na rachunkach przejściowych — 108,272 rb. 94 kop.

W tym samym okresie wydało: Wydziałowi prowincjonalnemu na organizację i zaliczenia Radom opiekuńczym powiatowym i okręgowym — 1,093,812 rb. 14 kop.; wydziałowi opieki nad dziećmi i młodzieżą — 124,530 rb. 23 kop.; wydziałowi dobroczynności (zapomogi, pożyczki, rozdawnictwo odcieży, utrzymanie schronisk) — 139,785 rb. 13 k.; wydziałowi gospodarstwu na zakup artykułów żywnościowych 266,150 rb.; wydziałowi budowlanemu — 422 rb. 30 k. Komisji Wielkiej kwesty ogólnokrajowej i zarządów Loterii na organizację — 5,087 rb. 75 kop.; strata na kuracji marek — 2,950 rb. 3 kop.; wydatki ogólne R. G. O. — 49,366 rb. 28 kop.

Ogółem więc otrzymano — 1,778,330 rb. 80 kop.; wydano — 1,622,103 rb. 86 k., pozostaje w kasie gotową i w bankach na rachunkach — 116,226 rb. 74 kop.

Podwyżka pensji.

Na ostatniemu posiedzeniu zarządu miasta postanowiono wyznaczyć dodatkowe wynagrodzenie w stosunku 10 proc. od pobieranych pensji w instytucjach zarządu miasta, z tem jednak zastrzeżeniem, iż dotyczy to tylko pracowników wydziałów stałych zarządu miasta i zatrudnionych tam przynajmniej od 1 czerwca 1915 r., a otrzymujących pensję od 50 do 75 rb. i tych tylko, którzy od 1 października 1915 r. nie otrzymali żadnej podwyżki.

Powiększona w ten sposób pensja nie może przekraczać 70 rb. miesięcznie. Pra-

cownicy, którzy otrzymali podwyżkę w dn. 1 października 1915 mniejszą, niż im by to obecnie przysługiwało, otrzymać winni brakującą podwyżkę. Ci z pracowników, którzy, otrzymując pensję mniejszą niż 50 rb. miesięcznie nie otrzymali pełnych 15 proc. dodatku, w myśl uchwały zarządu miasta z dn. 10 maja 1916 r., winni otrzymać uzupełnienie tego 15 procentowego dodatku.

Evakuacja 800,000.

W ostatnich tygodniach rządów rosyjskich wysłała nekaja żywnościowa około 800,000 rb. do Rosji za zakupioną żywność. Żywność ta nie przybyła, wobec czego komitet obywatelski w końcu lipca r. z. wysłał telegram do Leopolda bar. Kronenberga, z prośbą o cofnięcie pomienionej sumy i przesłanie jej do Warszawy. Przerwanie komunikacji uniemożliwiło przekazanie pieniędzy do Warszawy.

Zarząd miasta podjął ponownie zabieg, w celu utrzymania tych pieniędzy. Powstał samiar wystania w tej sprawie delegacji do Stockholmu.

P. M. S.

Zarząd, na nowo powołanej do życia Polskiej Macierzy szkolnej, określił już warunki organizacyjne, na jakich ma się oprzeć ta instytucja.

W myśl tych wskazówek kraj cały zdecydowano podzielić na okręgi powiatowe i powołać do życia zarządy okręgowe, do czasu jednak powstania tych wyższych jednostek organizacyjnych, postanowiono upoważnić, do pełnienia ich funkcji, Koła, powstałe w powyższej wymienionych miejscowościach.

W myśl paragrafu 3 dla swiętowania Koła należy: a) zebrać grono osób nie mniej niż 30, b) określić wysokość zadeklarowanych składek, c) napisać podanie do Zarządu Gł. według specjalnie opracowanego szablonu; d) podanie to doręczyć Zarządowi Koła w mieście okręgowym dla zatwierdzenia przez Zarząd Główny. Na terytorjum gminy istnieć winno w zasadzie tylko jedno Koło. Ze składek estonkowskich Zarządy Kół mogą zatrzymywać na swe potrzeby 80 proc.; 10 proc. składek będą do zarządów okręgowych, a 10 proc. do Zarządu Głównego.

Zarząd Główny Macierzy postanowił na miesiąc puszki w instytucjach, bankach, zakładach handlowych, oraz w mieszkaniach prywatnych, przyczem w celu osiągnięcia podwójnej korzyści, puszki umieszczone u prywatnych osób będą opatrzone napisem: „za błąd językowy na Polską Macierz Szkolną”. Zarząd Główny utworzył przy Biurze Pedagogicznem Sekcję pośrednictwa pracy, do której napłynęły już liczne zgłoszenia kandydatów i kandydatek na posady nauczycielskie, wobec czego pożądanem jest, aby szkoły, potrzebujące nauczycieli, zwracały się do Sekcji.

J. E. ks. biskup Ruszkiewicz zapisał się na członka dożywotalego Macierzy.

Pruszków.

Walka z bandytą.

Wydział kryminalny - wywiadowczy policji niemieckiej w Warszawie dowiedział się, że oddawna poszukiwany, niebezpieczny bandyta, 28-letni Władysław Głodek vel Głodkowski, przebywa we wsi Zbikówka pod Pruszkowem, dokąd udał się przedstawiciel policji z siłą zbrojną.

Po zrewidowaniu domu, agent policyjny z żołnierzem udał się na strych. Gdy głowa żołnierza, który szedł naprzód, po schodach, ukazała się na poddaszu, rozległ się strzał i żołnierz, ranny w głowę, spadł ze schodów.

Wtedy otoczono dom i dano kilka salw oraz zażądano, aby wszyscy, będący na strychu, zeszli na dół, złożyli broń i poddali się. Niebawem z góry zeszła kobieta z dzieckiem na ręku. Była to żona bandyty. Oświadczyła ona, że na górse jest tylko jej mąż, który żywcem nikomu się nie podda i już się z nią pożegnał na zawsze.

Zaczęła się ponownie strzelanina, która trwała prawie 2 godziny. Bandyta odpowiadał strzałami i zdawało się, że mu nigdy nie zabraknie naboju.

Postanowiono podpalić dom. Wezwano straż ogniową z Pruszkowa, która oblała naftą i podpaliła dach. Gdy płomienie objęły dach, bandyta zszedł z góry do mieszkania, stanął w oknie, położył rewolwer i podniósł ręce do góry. Ale kiedy żandarm się zbliżył do niego, znowu chwycił rewolwer. Trafiony kilku kulami bandyta upadł i był odwieziony wraz z rannym żołnierzem do szpitala w Pruszkowie, gdzie obadwaj zmarli.

Pożar ugasiła straż ogniowa.

Włocławek.

W ubiegłą sobotę w kinematografie „Slinks” spalił się film głośnego obrazu „Złota rączka” i in. Straty wynoszą 8000 marek. Aresztowano mechanika Pietrzaka i jeszcze jednego osobnika, podejrzanych o podpalenie.

Memoriał obywateli lubelskich.

General - zbrojmistrz Kuk, generalny gubernator części Królestwa Polskiego, okupowanej przez wojska austro-węgierskie przyjął w tych dniach od grona obywateli w Lubelskiem następujący memoriał:

Urzędy paszportowe komend obwodowych stale używają w dokumentach, wydanych przez siebie Polakom, poddanym Królestwa Polskiego, określenia „poddany rosyjski”, przyczem częstokroć powołują się na instrukcje, wydane przez władzę wyższą, aby względem ludności terytorjum okupowanego przestrzegać ściśle konwencji międzynarodowej w Hadze z dnia 18 października 1907 r.

Zastąpienie się tą instrukcją jest bezzasadne, albowiem właśnie w myśl tej instrukcji urząd paszportowy komendy obwodowej winien, stosownie do art. 43 i 45 konwencji haskiej, stosować te prawa, które istnieją na terytorjum okupowanym.

Zarówno z punktu widzenia prawa międzynarodowego, jak i prawa cywilnego, dotychczas obowiązującego w Królestwie Polskiem, nie jesteśmy „poddanymi rosyjskimi”, ale poddanymi Królestwa Polskiego.

Dowodzą tego szereg aktów prawnych. Prosimy Waszą Ekscelencję o polecenie komendom obwodowym, aby stosowały się ściśle do istniejącego prawa przy wydawaniu dokumentów osobistych Polakom, poddanym Królestwa Polskiego.

Memoriał powyższy, wypracowany przez Towarzystwo prawne w Lublinie, podpisany został przez kilkunastu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Równocześnie memoriały, zawierające tę samą prośbę, wpłynęły do generalnego gubernatorstwa oraz komendy obwodowej w Lublinie od języcznych instytucji i gmin miejskich i wiejskich.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

— Weterani z r. 1863.

Wobec tego, iż zachodzi potrzeba dla miejscowej Rady Opiekunów posiadania wszystkich adresów weteranów z 1863 roku, zamieszkałych w Łodzi, prosimy o śpieszne nadsyłanie adresów tych do naszej Redakcji.

— Wielka kwesta Ogólnokrajowa „Ratujcie Dzieci”.

Kwesta ogólnokrajowa zapowiada się imponująco. Ze wszystkich stron kraju dochodzą nas wieści, że dzień wielkiego jałmużnictwa przyniesie bogaty plon. Do przekonania każdego głęboko czującego serca trafia myśl, że mimo ogólnego ciężkiego położenia, w którym każdy z nas się znajduje, poświęcić musimy ze szczerą wiarą pewną część dla tych, którzy w znacznie gorszych żyją warunkach. I ofiary, które społeczeństwo polskie służy celem ratowania swoich dzieci, nabierają w obecnych warunkach szczególnej wartości.

Niema wątpliwości, że Łódź, która tylokrrotnie dawała dowody poczucia obowiązków obywatelskich, nie da się wyprzedzić przez inne polskie miasta. Współobywatele nasi odwołują się do krzyku, który rozbrzmiewa w całej Polsce:

Ratujcie Dzieci!

— Otwarcie wystawy obrazów.

Sekcja 18 podaje niniejszym do wiadomości ogółu, że w przeddzień otwarcia Wystawy obrazów, rzeźb i sztychów, t. j. w sobotę dn. 10 b. m. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się „Vernissage”, na który organizatorowie Wystawy zapraszają niniejszym wszystkie panie i wszystkich panów czynnych przy organizacji Ogólnokrajowej Kwesty „Ratujcie Dzieci”, tudzież te osoby z pomocy Sz. Publiczności, które specjalnie interesują się sztuką. Bilet wejścia dnia tego kosztuje rb. 5.— i ważny jest przez cały ciąg trwania wystawy (passe-partout). Adres Wystawy: ul. Piotrkowska Nr. 104.

— Ofiary.

Sekcja 1. uzyskała dotąd następujące ofiary na rzecz Kwesty:

od Tow. Akc. K. Scheibler	rb. 4000.—
„ „ „ J. K. Poznański	„ 3000.—
„ „ „ L. Geyer	„ 3000.—
„ „ „ L. Grohmana i	„ 3000.—
rodzina Grohmana	„ 3000.—
„ „ „ K. Bennich	„ 1000.—
„ firmy Karol Esert	„ 800.—

Wszystkie dalsze ofiary również podane zostaną do wiadomości publicznej.

— Zbieranie ofiar po domach.

Sekcja 2, która ścigała pod swoje sztandary tysiące osób, które podjęły się trud zbierania ofiar w mieszkaniach prywatnych zwraca się za naszym pośrednictwem z wezwaniem do wszystkich właścicieli domów i lokatorów bez różnicy wyznania i narodowości z prośbą o współpracę i pomoc delegatom, aby podjęta na wielką skalę akcja przysporzyła znacznych funduszy dla bied-

nych dzieci łódzkich, gdyż tylko dla nich wyłącznie przeznaczony będzie całkowity dochód z tygodnia kwestowego w Łodzi.

Datki, otrzymywane przez delegatów, zapisywane będą na urzędowych listach Głównej Rady Opiekunów; delegaci zaopatrzeni będą w legitymacje osobiste. Spodziewać się należy, że kwestarstwo we wszystkich mieszkaniach doznają przychylnego i życzliwego przyjęcia i że z żadnego domu z pustymi nie odejdą rękami, świadcząc, że każdy datek, choćby najdrobniejszy nawet, z największą przyjemnością się wdzięcznością.

W składzie osobistym poszczególnych sekcji pominięte zostały przez niedopatrzenie następujące nazwiska:

W sekcji 1. pp. Ende i Gustaw Keilich;

W sekcji 6. p. Wiktor Groszkowski;

W sekcji 8. ks. B. Siennicki, ks. D. Kaczyński i ks. A. Izdebski.

— Delegacja niesienia pom. biedn.

Delegacja niesienia pomocy biednym postanowiła skasować dzielnice 5 i 17-b. Biedni, zaliczeni do dzielnicy 5, będą teraz otrzymywać wsparcia z dzielnicy 3. Obszar, objęty ulicami Radwańska, Piotrkowska, Placowa, Hrabowska, Nowo-Kątną, Kątną, Szlachecką i parkiem zostaje włączony do 4-ej podkomisji.

Jednocześnie biedni, zamieszkali poza granicami miasta, zaliczeni do dzielnic 14, 16 i 18, nie będą nadal otrzymywać wsparć od miasta. Mają się oni zwrócić do gmin, do których należą.

— Z kasy pożyczek Del. M. P. B.

Kasa wypłaca obecnie pożyczki dwa razy miesięcznie. We wtorki osobom, których pierwszymi literami nazwiska są A—L i w środy M—Z.

— Służna pomoc.

(b) Szereg tańszych poważniejszych instytucji finansowych (jak np. Bank warszawski, rycki i t. p.) sprowadziło węgiel dla swych pracowników.

Węgiel ten wydano urzędnikom familijnym maximum do 50 korcy na rodzinę, kawalerom—15 korcy, po cenie normalnej 3 mk. 70 fen. za korzec z rozpiętą na raty miesięczne do 1 stycznia 1917 r.

— Kursy gimnastyczne na powietrzu.

Znany profesor atletyki p. Wł. Pyłasiński urządził kursy gimnastyczne dla mężczyzn na świeżym powietrzu na placu sportowym przy ulicy Mikołajewskiej Nr. 42. Ćwiczenia odbywają się trzy razy tygodniowo: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 7—9 rano. Gimnastyka połączona jest z kąpielami słonecznymi. Na otwartym powietrzu można wykonywać ćwiczenia, które w zamkniętym lokalu są niemożliwe do wykonania.

Kursami winny zainteresować się miejscowe stowarzyszenia sportowe i przyjąć w nich czynny udział.

Na tymże placu urządzone są również kąpiele słoneczne dla pań, którym kąpiele takie zalecone są przez lekarzy. Kąpiele te i połączone z nimi zabiegi leczniczo-gimnastyczne, prowadzone są pod kierunkiem p. Pyłasińskiego.

— Druga kuchnia dla inteligencji.

(b) Ze względu na coraz wzrastającą frekwencję w taniej kuchni dla inteligencji przy ulicy Nawrot nr. 23, oraz wskutek tego, że dla mieszkańców północnej części miasta kuchnia ta znajduje się w zbyt znacznym oddaleniu, wkrótce otworzoną będzie w okolicach ulicy Konstancyńskiej druga tania kuchnia dla inteligencji na wzór już istniejącej.

— Kary.

Handlarz mleka Ed. Lachman, Piotrkowska 277, został skazany na 2 tygodnie więzienia, ponieważ sprzedawał mleko, rozcieńczone 1/3, częścią wody.

Handlarz mleka Ernst Liske, ul. Widzewska 229, został skazany na tydzień więzienia, ponieważ sprzedawał mleko rozcieńczone 1/4, częścią wody.

Mleczarka Feiga Kuska, ul. Widzewska 39, skazana została na 2 tygodnie więzienia, ponieważ sprzedawała mleko, do połowy rozcieńczone wodą.

Mleczarka Aniela Wyrzuc z Kocianowic została skazana na tydzień aresztu, ponieważ sprzedawała mleko, do połowy rozcieńczone wodą.

— Z kolei.

Linję kolejową Bąkowiec—Kozienice oddano do ruchu publicznego. Stację Kozienice otwarto dla ruchu osobowego i towarowego. Przystanek osobowy i towarowy Słowiki Nowe otwarto dla ruchu towarowego wagonami; zataśnianie ruchu osób oraz pakunków odbywa się za opłatą dodatkową. Dotychczasową wymiarną Bąkowiec na linii Szczakowa—Kowel zmieniono na stację ruchu osobowego, pakunkowego i towarowego.

— Aleksandrow.

Co znaczą dla szerzenia oświaty dobre chęci i silna wola, dowodem tego wieś Nakielnica pod Aleksandrowem. Staraniem właściciela tej wsi, p. Zacherta i nauczyciela, p. Mielczarka, alfabetyzm wkrótce zjedzie tam do rzędu wspomnianych zmagających nad naszym społeczeństwem.

Dzięki zachęcie tych dwóch panów, właścicielstwo żywiłowo garnie się do oświaty. Ażeby zdobyć potrzebne środki, zorganizowano z pomiędzy włościan, do niedawna analfabetów, zespół, który już drugi raz w tym roku zjechał do Aleksandrowa i odegrał dwie sztuki ludowe „Łobzowanie” „Auczyca” i „Sieroco Wiano” Dominika. Zgromadziła się liczna publiczność, tak, że sala gimnastyczna p. Turnego, gdzie odbyło się to przedstawienie, była szalenie zapełniona.

Dochód z tych dwóch przedstawień, wcale pokaźny, około 300 rb., przeznaczono na powiększenie biblioteki dla włościan w Nakielnicy. Jak nas poinformowano, biblioteka liczy już przeszło 300 tomów.

— Konstancymów.

Władze niemieckie pozwoliły niezamierzonym właścicielom arzurowanych domostw brać bezpłatnie z lasów rządowych za Aleksandrowem drzewo na pobudowanie stodoły. Nadto wójt gminy, p. Meissner, otrzymał przyrzeczoną w swoim czasie zapomogę 25 tys. mk. na tenże cel. Dzięki temu budowanie stodoły będzie w tych dniach rozpoczęte.

— Z Pabjanic.

(s) Akcyjne Towarzystwo „Krusze i Ender” wyrabia obecnie płócienną obuwie z podszewkami z drzewa.

Para takiego obuwia kosztować będzie 10 marek.

Ze związków i stowarzyszeń.

— Zebranie przedstawicieli kooperatyw.

(s) Wczoraj w lokalu Stowarzyszenia „Wyzwolenie” przy ulicy Piotrkowskiej nr. 292 odbyło się zebranie przedstawicieli kooperatyw w celu założenia hurtowni współdzielczej w Łodzi.

Zebrań w obecności 12 przedstawicieli kooperatyw łódzkich zajął p. Klej, delegat Stowarzyszenia spożywczego „Wyzwolenie”.

Na przewodniczącego wybrano p. Jakóbowskiego, kierownika Stowarzyszenia spożywczego „Społem” w Pabjanicach. Na asesora pp.: Stawiańskiego, delegata Stowarzyszenia spożywczego „Wyzwolenie”.

P. Jakóbski, dziękując za wybór, oświadczył, iż uważa za zaszczyt przewodniczenia na zebraniu, które będzie fundamentem do rozwinięcia się ruchu współdzielczego w Łodzi.

Następnie p. Jakóbski odczytał ankietę kooperatyw łódzkich, które zamierzają zjednoczyć się.

12 kooperatyw w ciągu 1915 r. zrobiło pół miliona obrotu. Udziałów członkowskich było za okres powyższy 21,800 rb., z czego czysty zysk wynosił 12,000 rb. Z 12 sklepów było 15,000 rb. w gotówce w końcu 1915 r. co p. Jakóbski uważa za karygodne, gdyż gotówka winna być w obrocie. Kapitał wszystkich kooperatyw wynosił przeciętnie 49 rb. na członka.

Następnie przystąpiono do głosowania nad poszczególnymi wnioskami w sprawie wspólnego zjednoczenia się.

Uchwalono wnioski następujące:

Zebranie delegatów Stowarzyszeń łódzkich dla utrwalenia stałej egzystencji uchwało: 1) Wpłynąć na zarządy wszystkich łódzkich Stowarzyszeń spożywczych aby utworzyły jedną organizację kooperatywną, oraz dążyć do przemianowania spółek komandytowych na Stow. spożywcze. 2) Zorganizować wspólne zakupy towarów. 3) Utworzyć wspólne biuro organizacyjno-kierownicze zjednoczonych kooperatyw spożywczych tymczasowo przy Stow. spożywcze „Wyzwolenie” z posadą kierownika wykwalifikowanego. 4) Zakupić potrzebną ilość odpowiednich książek buchalteryjnych, oraz podręczników o kooperacji dla użytku Stowarzyszeń. 5) Pieczęć i nadzór nad powyższymi wnioskami powierzyć komisji wybranej na zebraniu, składającej się z członków zarządów Stow. spożywczych, którą zobowiązano w najkrótszym czasie wprowadzić w życie niniejszą uchwałę, wspólnie, lub z ogólnymi zebraniem, oraz do możliwie częstego porozumiewania się z Warszawskim Związkiem Stow. spożywczych.

Koszt utrzymania składu biura pokrywają wszystkie stowarzyszenia zjednoczone procentowo od obrotu towarowego w sklepie, aż do czasu unormowania stosunków.

Następne zebranie delegatów odbyć się ma 15 b. m.

Do komisji w sprawie hurtowni wybrani zostali:

„Wiosna” — p. Nowiński; „Dzwignia” — p. Obłaniak; „Ufałość” — p. Jądszowski; „I Zw. tkacki” — Górski; „Ognisko” — p. Rzewski; „Wisła” — p. Przybył; „Oszczędność” — p. Kowalewski; „Wyzwolenie” — p. Zientalski; „Rola” — p. Strzelecki; „Zorza” — p. Krauze; Stow. prac. tramwajowych — p. Płucienik; Spółka komandytowa — p. Urbaniak.

— Ze Związku ogrodników.

(b) W niedzielę w lokalu własnym na Nowym Rynku pod nr. 6, o godz. 8 po poł. odbyło się zebranie członków łódzkiego Koła Związku zawodowego ogrodników.

Przewodniczył prezes Związku p. Józef Hejrowski.

Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. L. Kołaczkowski, jak również jak delegat łódzkiego Koła, zdał sprawozdanie z działalności warszawskiego centralnego zarządu.

Następnie p. L. Kołaczkowski pokazywał zebraniem uszkodzone przez mroz gałęzie czereśni, wisien i innych drzew owocowych z kwiatami.

Starszy ogrodnik plantacji miejskich p. Edward Ciszewicz odczytał nadzwyczaj zajmujący referat o parku Łazienkowskim i jego założeniu, aż do czasów ostatnich.

Postanowiono, aby praktykantów ogrodniczych obowiązkowo posyłać na kursy wieczorowe, gdzie oprócz nauk początkowych, prowadzone będą wykłady z zakresu ogrodnictwa.

Kursy te mieszczą się w lokalu Związku na Nowym Rynku.

Postanowiono również, aby na zebraniach miesięcznych wygłaszać stałe pogadanki na tematy zarówno zawodowe jak i społeczne.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw drobniejszych, zebranie zamknięto o godz. 7 wiecz.

— Stow. woźniców.

(b) W niedzielę w mieszkaniu p. Joselewicza przy ul. Widzewskiej nr. 36 odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia woźniców.

Zatwierdzono sprawozdanie z działalności oraz wybrano komisję, która ma się zająć werbowaniem nowych członków.

— Z nowego Stow. robotników branży włóknistej.

W sobotę w sali przy ulicy Pasaż Szulca Nr 2 odbyło się ogólne zebranie nowego Stowarzyszenia robotników branży włóknistej.

Z odczytanego sprawozdania wynika, że utrzymywana przez Stowarzyszenie tania herbaciarnia wydała w ciągu półrocznego swego istnienia 110,157 szklanek herbaty. W okresie sprawozdawczym rozdano 3,853 kartki na bezpłatne obiady. Przychód herbaciarni wyniósł 2,414 rb., rozchód zaś 2,385 rb. W Tomaszowie otwarto oddział Stowarzyszenia. Poza tem zorganizowano różne sekcje fachowe i bibliotekę dla członków. W dochodach Stowarzyszenia figuruje suma 771 rb., a w rozchodach 741 rb. Pod koniec zebrania odbyły się wybory zarządu.

Kronika sądowa.

(s) Cesarско-niemiecki sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego pokoju d-ra Eberhardta rozwał w dniu wczorajszym sprawę Franciszka Kosala i brata jego Michała, oskarżonych o napad na przechodzących przez wieś Rzepki Zęł Lajchter, Manię Abramowicz, Abrama Flaks i o grabowanie im 2-oh butelek wódki oraz 26 rb., przyczem grozili nożem i bili kijami.

Oskarżeni na sądzie nie przyznali się do inkryminowanego im czynu.

Zęła Lajchter, Mania Abramowicz i Abram Flaks poznają w oskarżonych napaścików, również wachmistrz, który prowadził powyższe śledztwo, potwierdza to, co zaznaczył na śledztwie.

Świadek Georg Fajfer zeznaje na korzyść podsądnych, inni świadkowie dowodzą „alibi” oskarżonych.

Sąd po naradzie, uznając winę za niedowodzoną, wydał wyrok uwalniający podsądnych.

— Następnie rozważano sprawę o nieprzebrnięciu przepisów paszportowych:

Józef Górski i Trunk za nieposiadanie paszportu skazani zostali po 2 miesiące więzienia z zaliczeniem 2 tygodni odsiadki w łodzi.

Walenty Grafiński i Antoni Końkowski—po 40 marek lub 15 dni więzienia; Adela Hübner oraz Abram Wolf—po 30 mk. lub 10 dni więzienia.

— W sprawie o wymuszenie odpowiedzi: Chaim Wajnberg, Abram Hecht i Dawid Jakubowicz, oskarżeni o podawanie się za agentów policji śledczej i wymuszenie

od Bzypera 10 rb., od Mendla Kohana 3 rb. i od rzeźnika Fogla 3 rb.

Sąd skazał Wajberga na 10 lat ciężkiego więzienia, pozostałych — po 5 lat ciężkiego więzienia, a następnie na 3 lata pod dozór policyjny.

W ostatniej sprawie o rozstrwożenie 23,144 rb. 55 kop. stawiali prezes kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Radogoszczu 52-letni Jan Makiewicz, pierwszy buchalter 35-letni Tytus Witkowski i drugi buchalter także kasy, 45-letni Witold Witkowski, brat poprzedniego, oskarżeni przez Zarząd i Radę kasy pożyczek-oszczędności o zużycie na rzecz lombardu sumy 23,144 rb. 55 kop. Właścicielami lombardu byli Makiewicz i zięć jego Pietrasak.

Sąd skazał Makiewicza na 3 lata więzienia, Tytusa Witkowskiego na rok więzienia i Witolda Witkowskiego na 6 miesięcy więzienia.

Teatr i muzyka.

Popis szkoły muzycznej przy Tow. muz. im. Szopena zapętnił w poniedziałek 5 czerwca salę Koncertową i cieszył się dużym powodzeniem. Liczny zastęp biorą-

cych udział w popisie złożył się na okazały i obszerny program.

Z klasy fortepianowej prof. Smidowicza na szczególne wyróżnienie zasługuje panna Jezierska: interpretacja jej uwydatnia zazwyczaj inteligencję muzyczną. Ażkolwiek talent p. J. nie skrytylizował się jeszcze należycie, młoda pianistka imponuje już poważnym, zgoła nie uczniowskim wykonaniem, zdradzając, iż włąbiła się subtelnie w odzwierciane utwory. Pewna powściągliwość i „strożność“ w uderzeniu znikną niewątpliwie w miarę nabywania doświadczenia i wprawy.

Gra panay Link świadczy o niemałym uzdolnieniu i umiejętności technicznej.

Z pozostałych ucznia tej klasy korzystnie wrażenie wywarły panie: Okraszewska, Den i Szolc.

Klasę skrzypiec prof. Erandta reprezentował cały szereg utalentowanych uczniów. Wśród nich Wiesław Borkowski zajmuje uwagę swym pięknym, czystym tonem, wyraźnym, muzykalnym frazowaniem; Zygmunt Książkowski zaś — dojrzałym wykonaniem, pewnością smyczka i gładkością palców; trudności techniczne pokonywa z łatwością. Piękne nadzieje roją też pp.:

Roman Jakubowicz, Rozalja Taube i Anna Michalska.

Instrumentalna część koncertu urozmaicona była śpiewem chóru uczenia pod umiejętnym kierunkiem pana Forygo.

W. S.

Teatr Polski (Cegielniana 63). W nadchodzącą niedzielę, to jest w pierwszy dzień świąt w teatrze Polskim odbędzie się benefisowe przedstawienie p. Liny Sniatyńskiej.

Odegrane będą: „Warszawianka“ St. Wyspiańskiego i „Stary mundur“ St. Wiśniewskiego (autora „Leci liście z drzewa...“).

Oprócz beneficjentki przyjmują udział pp.: Morska, Orsett, Janusz Orliński, A. Ołędzki, J. Pilariski, T. Tadwin, E. Magnuszewski i inni. Reżyseruje p. Janusz Orliński.

Bilety od czwartku do nabycia w cukierni Gostomskiego, a w dniu przedstawienia — w kasie teatru.

— **L. O. S.** w Helenowie. Dziś: Koncert popularny. Dyrekcja: Bronisł. Szulc. Solista: Stan. Kort (wioloczel). W programie m. i.: Zolotarew „Rapsodja hebrajska“, Pribik „Kol Nidrei“.

Odpowiedzi Redakcji.

P. M. *Biskupskiemu*. Najlepiej adresować do p. Mar. Rod. do „Kurjera Poznańskiego“, Poznań, ulica Sw. Marcina nr. 63.

Przymusowa licytacja.

W czwartek dnia 8 czerwca 1916 r. sprzedam w Łodzi przez licytację zaraz za gotówkę:

- 1) o godz. 10 rano przy ul. Piotrkowskiej 110, 1 kasę żelazną, 1 biurko podwójne i 2 biurka,
- 2) o godz. 12 w poł. przy ul. Gubernatorskiej 25, 1 kanapę, 1 duże lustro na filarach, 1 szafę do ubrań i 1 stół rozsuwany.
- 3) o godz. 1 i pół po poł., przy ul. Widzewskiej 244, 1 duże lustro, 1 szafę do ubrań i 1 kanapę.

Blazyczek
Komisarz sądowy w Łodzi.

Potrzebna inteligentna panienska do zajęcia się dziećmi. Zgłaszać się do p. Juliana Schönewitza Piotrkowska 182.

Kino - Varieté
„Oaza“
ul. Główna № 1, róg Piotrkowskiej.

Po raz pierwszy w Łodzi.
„Klejnot Królowej“ — detektywny-kryminalny dramat w 5 cz. w wyk. przez art. Włosk.
Na scenie: Naród sobie czyli szkoda wąsów

Helenów


Żydowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej
W Czwartek, dnia 8-go Czerwca 1916 roku o godzinie 2-jej po południu
Wielka Zabawa połączona z Zabawą Dziecinna
O 4-jej Wielki pochód dziecinny. Specjalna Orkiestra dęta dla zabawy dziecinnej. Każde dziecko otrzymuje niespodziankę. Koncert Popularny pod batutą T. Mazurkiewicza. Na estradzie oddział literacki. Poczta, Kwiaty i różne Atrakcje. Bilety dla dorosłych — 50 k. dla dzieci — 17 kop. Dla członków związków 30 k. do nabycia w lokalu (Krótka № 5) oraz w dzień zabawy przy kasie.

PRACOWNIA GORSETÓW „MARTA“
Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)
Poleca najświetlejsze fasony gorsetów, zastosowane do dzisiejszych wymagań mody biustonosze, pasy brzuszne, gorsety „Grossesse“, anti-gorsety, sprężynkowe etc. Przyjmuje reparację, przeróbki i pranie gorsetów.

Lekarz dentysta M. CHWAT
Piotrkowska 39 od 14-go Lipca Piotrkowska 55.

Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług prof. Dr. Aryano i prof. Junga. Leczenie plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu za pomocą specjalnych metod i aparatów. Plomby złote platynowe, porcelanowe i in. Laboratorium sztucznych zębów podług najnowszego systemu artystycznie wykonywane. Mosty złote platynowe i porcelanowe. Korony emaljowe o kolorze naturalnych zębów. Umocnianie ruszających się zębów. Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawiających szczęk za pomocą najnowszych metod i aparatów podług prof. Angle. Leczenie wszelkiego rodzaju stawów zapalnych i ran jamy ustnej. **Masaż wybrzożowy** przy zapaleniu dziąseł. **Uzupełnienie brakujących części twarzy** przez sztuczne

II-le Polskie ośmioklasowe gimnazjum filologiczne w Łodzi, ul. Placowa № 13.
Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczyna się 13 czerwca 1916 r. Liczba miejsc w klasach: II, III, IV, V i VI ograniczona. Podania o przyjęcia przyjmuje się od 1 maja r. b.

Specjalista Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
ChOROBY zewNETrZNE I WŁOSÓW
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów).
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Etamina biała
detalicznie od Rb. 1.15 łokieć
Mikołajewska № 5 w podwórzu na prawo budynek fab

Kapiele powietrzno-słoneczne
oraz gimnastyka. Boisko Władysława Pytłasińskiego.
Mikołajewska 42. Mikołajewska 42.

LIMETTA
znakomity sok owocowy, bez alkoholu
polecony przez lekarzy.
Orzeźwiający i gaszący pragnienie. Tańszy od soku malinowego, długotrwały
Otrzymać można we wszystkich sklepach kolonialnych i delikatesów. Główny skład u przedstawiciela:
J. Jungster, Łódź, ul. Krótka № 12. w składzie win i likierów.

A. A. A. Maszyny do szycia i kwity lombardowe, kupuje Brzezińska 10 Placok.
Biuro Prósb St. Ruzdkińskiego Piotrkowska 47, róg Zielonej.
Bardzo tanio udziela lekcji starszy uczeń gimnazjum Wiadomość w Adm. G. L.
Drzewo. Hartowy i detaliczny chrześcijański skład drzewa opałowego. Drzewo suche rębane po 45 kop. puł ul. Franciszkańska № 25 W. Tytułski.
Dowód № 20539 Oddziału 2-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Pasz Mejera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione.
Do wynajęcia sklep narożny z mieszkaniem tamże 4 pokoje z wygodami i elektrycznym oświetleniem i pojedyncze lokale. Wiadomość Benedykta 41 u właściciela.
Mikroskop i lupę nowe tanio sprzedam Szosa Pabjanicka 50 m. 10 Nasifer.
Nauczyciel ludowy znający języki poszukuje kondycji na wieś do przygotowania dzieci. Wiadomość ul. Widzewska 78 m. 26.
Pralnia „Marta“ poszukuje zdojnej chemiczarki zaraz ul. Główna 81.
Pracownia gorsetów Natalji Kędziarskiej, Piotrkowska 132.
2 rowery do sprzedania. Chojny ul. Piaskowa 4.
Resorkę małą bryczkę prawie nową tanio sprzedam Szosa Pabjanicka 48 kuźnia.
Tym pokoje z kuchnią i inne mieszkania w pięknym ogrodzie do wynajęcia. Tamże szopy. Wiadomość: Radogoszcz, Kazimierza 5-7 vis a vis Kościółka.
Michał Pióciennik zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Aleksandrowskiej 47.
Wiktorja Machniewska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Katnej 12.

Wody Mineralne Naturalne „VICTORIA“
czerpane ze źródeł w górach Harcu **Harzer Sauerbrunnen „VICTORIA“** przewyższająca wody mineralne jak Borżem, Narzan, Victoria (czysta) napój stołowy, Victoria cytryn., Victoria malin., orzeźwiająca napoje owocowe. Ogólnie zalecane przez najwybitniejszych lekarzy. Nagrodzone medalami na wystawach wszechświat. Na składzie znajdują się stałe transporty świeżego czerpania. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych, kolonialnych, wód gazowych, klubach, restaurac. it.d. **Sprzedaz i skład główny J. Hirsberg Łódź, Długa 72.**

Lekcje zbiorowe
języka niemieckiego dla dorosłych, w godz. wieczornych. **Piotrkowska 271 m. 17.**
MYDŁO
od 50 kop. fant hurtem rabaty u **Druckera Srednia 2.** Uwaga: tylko w sklepie kolonial.

4 kl. Zakład Naukowy żeński oraz Szkoła przygotow. koeduk. Heleny Cholewickiej (Mikołajewska 83 róg Ewang.)
zostaną przeniesione od 1-go Lipca do rozszerzonego lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 120
Egzaminy przedwakacyjne od 8-go Czerwca. Zapisy codziennie między 10 — 2.
Do klas wyższych prace uczenia przyjmowane będą jako wolne słuchaczki, panienki starsze, pragnące uzyskać w przyszłości świadectwo 4-ro klasowe.